

SKAZANY
NA



SUKCES

ZNAJDŹ PRACĘ MARZEŃ

CHRIS
GUILLEBEAU

AUTOR BESTSELLERA „NEW YORK TIMESA”

NISKOBUDŻETOWY STARTUP

Tytuł oryginału: Born for This: How to Find the Work You Were Meant to Do

Tłumaczenie: Arkadiusz Romanek

ISBN: 978-83-283-3075-7

Copyright © 2016 Chris Guillebeau. All rights reserved.

This translation published by arrangement with Crown Business, an imprint of the Crown Publishing Group, a division of Penguin Random House LLC.

CROWN BUSINESS is a trademark and CROWN and the Rising Sun colophon are registered trademarks of Penguin Random House LLC.

Polish edition copyright © 2017 by Helion SA. All rights reserved.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/skasuk>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

Plan ofensywy	7
1. Zmień zasady gry	15
Cel: wybierz zwycięski los, który zmieni Twoje życie zawodowe	
2. Twoje pieniądze i Twoje życie	31
Cel: miej pieniądze oraz satysfakcjonujące życie prywatne	
3. Zawsze stawiaj na siebie	63
Cel: przechytrz los	
4. Ucieczka z więzienia dla początkujących	83
Cel: osiągnij mistrzostwo w odpowiednich umiejętnościach	
5. Odpowiedź znajdziesz w swojej skrzynce	107
Cel: znajdź swoje przeznaczenie	
6. Coaching życiowy prosto od Jaya Z	127
Cel: poszerz perspektywę, by następnie ją ograniczyć	
Kolejne kroki: menu opcji	143

7. Dodatkowe źródło dochodów	147
Cel: popraw swoją sytuację materialną	
8. Ty Sp. z o.o.	177
Cel: stwórz małe imperium	
9. Jak zostać strażakiem (lub kimkolwiek tylko chcesz)	197
Cel: graj w taką grę, w której masz największe szanse na wygraną	
10. Samozatrudniony pracownik	221
Cel: stań się człowiekiem niezastąpionym	
11. Zrób to sam: zostań gwiazdą rocka	243
Cel: stwórz małą armię fanów i obserwatorów	
12. Jak robić wszystko, co tylko się chce?	263
Cel: brak konieczności wyboru	
13. Zwycięzcy przez cały czas się poddają	287
Cel: wykorzystuj właściwe okazje (i zapomnij o tych niewłaściwych)	
Dodatek 1. Zestaw narzędzi	303
Dodatek 2. „Oto jak zarobię dla ciebie dużo pieniędzy” (e-mailowy przekaz wynoszący)	306
Dodatek 3. Jak nigdy nie przegrać w kółko i krzyżyk (lekcja bonusowa)	308

1

Zmień zasady gry

CEL:

wyberz zwycięski los,
który zmieni Twoje życie zawodowe

Nie ma jednej jedynej drogi do sukcesu zawodowego, ale Tobie powinno zależeć na znalezieniu takiej, która będzie dla Ciebie najlepsza — dzięki temu będziesz bowiem robić to, do czego się urodziłeś. Chodzi o to, aby wygrać szczęśliwy los na loterii kariery i odkryć pracę będącą powołaniem, w której nie będziesz się czuć jak w pracy. Osiągnięcie tego celu będzie wymagało zmiany podejścia i wprowadzenia nowej strategii i działań.

Jak zmieniłoby się Twoje życie, gdybyś jutro wygrał na loterii?

Niektórzy pewnie od razu popędziliby do salonu samochodowego, aby sprawić sobie luksusową, lśniąca nowością zabawkę na czterech kołach, a potem wykupiliby wakacje na Karaibach.

Inni spłaciliby wszystkie długi, a resztę zainwestowaliby, aby zapewnić sobie przyjemną przyszłość.

Jeszcze inni pewnie wzruszyliby ramionami i przekazali te pieniądze jakiejś organizacji charytatywnej.

W odniesieniu do pracy i kariery zawodowej poszczególni członkowie grupy hipotetycznych zwycięzców loterii prawdopodobnie wybrałoby różne drogi. Część z nich pewnie natychmiast zrezygnowałaby z pracy, rzucając ją z dnia na dzień. Inni odwołaliby się do swojego doświadczenia i zaczęliby robić to, co *naprawdę* zawsze chcieli robić. A potem postępowaliby zgodnie z tym, co podpowiada im wyobraźnia, w poczuciu bezpieczeństwa zapewnianym przez stabilną sytuację finansową, gdy ma się wszystkie pieniądze potrzebne do podjęcia ryzyka zajęcia się tym, o czym zawsze się marzyło — niezależnie od tego, czy mowa o otwarciu sklepu ze sprzętem do surfowania na Bora-Bora, czy o założeniu organizacji non profit w Afryce Subsaharyjskiej albo rozkręceniu nowej firmy w branży innowacyjnych technologii.

Istnieje jeszcze inna grupa, której członkowie to prawdziwi szczęściarze. Osoba należąca do niej, spoglądając na swoją wygraną, powiedziałaby: „Wiesz co? Te pieniądze to wspaniała sprawa, ale ja naprawdę lubię to, co robię. Na tyle, żeby niczego nie zmieniać. Może zrobię sobie jakieś wakacje na rajskiej plaży albo kupię samochód, który zawsze chciałem mieć, ale po tygodniu opalania pewnie po prostu pojadę nim do biura”.

Żadna z tych dróg nie jest jedyną „słuszną”. Jeśli padnie na Ciebie i wyciągniesz szczęśliwy los, będziesz mieć dość pieniędzy, aby zrobić dokładnie to, na co masz ochotę. I nawet jeśli kochasz swoją pracę, moment wygrania na loterii prawdopodobnie stanie się tym momentem, w którym dojdzie do przewartościowania Twoich priorytetów życiowych. Czy kochasz tę pracę tak bardzo, że gotów jesteś w niej zostać, nawet gdybyś nie potrzebował pieniędzy?

Praca nie jest w życiu najważniejsza, ale prawda jest taka, że w pracy spędzamy naprawdę dużą część naszego życia. Są tacy, którym to wcale nie przeszkadza. Ci szczęściarze tak świetnie czują się w swoich rolach zawodowych, że wydaje się, iż są do nich po prostu idealnie dopasowani. Tak jakby urodzili się właśnie po to, aby pracować tam, gdzie pracują. Jeśli kiedykolwiek realizacja jakiegoś projektu zawodowego sprawiała Ci wielką radość, a ponadto dostawałeś za to spore wynagrodzenie, wiesz, o co mi chodzi. A jeśli nigdy nie doświadczyłeś tej przyjemności, może znasz kogoś, kto ma to szczęście.

Czy zdarzyło Ci się spotkać znajomego z dzieciństwa, z którym od wielu lat nie miałeś żadnego kontaktu? Może właśnie pojawił się na portalu w jakiejś sieci społecznościowej? A może przypadkiem wpadłeś na swoją dawną znajomą w kawiarni? Jakkolwiek by wyglądało wasze spotkanie, pewnie rozmawialiście o tym, co działo się z wami w ciągu ostatnich 10 lub 20 lat. I w takich okolicznościach wydaje Ci się, że wszystko układa się w spójną całość. *Nic dziwnego*, że ona została prawniczką! Zawsze była osobą skrupulatną i dociekliwą. *To przecież naturalne*, że Twój kumpel spełnia się jako nauczyciel — zawsze był cierpliwy i systematyczny.

To właśnie farciarze, którzy wygrali los na loterii kariery. To ludzie, którzy robią to, co zawsze mieli robić. Są z tego powodu szczęśliwi, a w konsekwencji zapewne bardziej skuteczni w swojej pracy.

Cokolwiek by to było, ci ludzie po prostu dostali od losu zwycięski kupon do świata pracy. To jest cel każdego z nas: Znaleźć pracę, która wydaje się zabawą, zajęcie, które ma znaczenie, a *na dodatek* przynosi nam niezłe pieniądze.

Wygranie jakiejś niewyobrażalnie wielkiej kwoty pieniędzy na loterii byłoby naprawdę miłe, ale znalezienie celu w życiu zawodowym jest o wiele ważniejsze. Ta książka pomoże Ci wygrać szczęśliwy los w innym konkursie — nie takim, po którego zwyciężeniu na progu Twojego

domu pojawia się gość z czekiem na kwotę z mnóstwem zer, gotowy od razu wysłać Cię do salonu samochodowego lub domu mody Prada.

To coś o wiele lepszego.

CZYM SIĘ ZAJMUJESZ?

To pytanie słyszałeś prawdopodobnie tysiące razy na różnych imprezach, w trakcie spotkań ze znajomymi z Twojego kręgu, na trybunach podczas meczów piłki nożnej drużyny Twojego dziecka i przy setkach różnych innych okazji. W zależności od tego, na jakim etapie życia się akurat znajdowałeś, pytanie to mogło wywoływać dreszcz ekscytacji, strach i poczucie niepewności lub emocje zawierające się pomiędzy tymi dwoma ekstremami.

W pytaniu tym oczywiście chodzi o to, jak zarabiasz na życie. W takich sytuacjach zwykle pytanie to jest równoznaczne z pytaniem: „Gdzie pracujesz?”. Przygotowując materiały do tej książki, zadałem to pytanie setkom ludzi. Oto kilka wybranych odpowiedzi, przedstawionych w skróconej formie.

Akupunkturzysta: „Pomagam cierpiącym ludziom pozbyć się dolegliwości, z którymi medycyna konwencjonalna nie jest w stanie sobie poradzić, których nie jest w stanie wyjaśnić lub wyleczyć; pomagam też tym, którzy szukają naturalnych rozwiązań dotyczących dobrego samopoczucia i dobrej kondycji ogólnej”.

Menedżerka społeczności online: „Codziennie gram w grę, którą mogłabym nazwać »zabij kreta«. A tak naprawdę jestem menedżerem społeczności. Odpowiadam za wiele spraw, od organizacji seminariów dla właścicieli firmy, przez współpracę z mediami, planowanie wydarzeń ilościowych, po sponsoring imprez, wystąpienia publiczne, marketing społeczny i nocne walki z trollami”.

Garncarz: „Mówię ludziom, że jestem na emeryturze. Po tym, jak przez tyle lat pracowałem dla różnych ludzi, teraz naprawdę *wydaje mi się*, że jestem na emeryturze. Niech to cię nie zwiedzie, bo faktycznie pracuję ciężiej niż kiedykolwiek wcześniej, ale kocham to, dlatego tylko jakieś 20% z tego, co robię, wydaje mi się pracą. Zwykle chodzi o marketing i księgowość”.

Nomada: „Nie mam jeszcze standardowej odpowiedzi. Czasem mówię, że jestem pisarzem. Innym razem odpowiadam, że zajmuję się kręceniem filmów. A jeśli mam dobry dzień i jestem wyjątkowo optymistycznie nastawiony do świata, mogę powiedzieć, że mieszkam w kamperze i stale podróżuję. I może na tym poprzestaniemy”.

Odpowiedzi na pytanie: „Co robisz?” mogą być o wiele bardziej zróżnicowane i interesujące, niż można by przypuszczać, zwłaszcza gdy wykraczają poza niejasny opis brzmiący: „Jestem nauczycielem” lub „Współpracuję z redakcją gazety”. Jeszcze ciekawiej robi się wówczas, gdy pojawia się rzadko zadawane pytanie o *rozwinięcie*, czyli „Jak to się stało?”. Przecież jest tyle ścieżek kariery i możliwości! *W jaki sposób* ludzie znajdują to jedno jedyne zajęcie, które kochają tak, jakby urodzili się właśnie do jego wykonywania?

JAK TO SIĘ STAŁO?

Być może na świecie żyje kilku „nadludzi”, którzy w wieku lat pięciu dokładnie wiedzieli, co chcą robić, gdy dorosną, i jaką ta praca będzie miała formę. Dla reszty z nas to nie było takie proste. Praca i kariera nie spadają z nieba do naszych stóp, tak że wystarczyłoby tylko podnieść z ziemi to, co nam darowano, i przyjąć jak idealnie dopasowany garnitur naszego życia.

Mówiąc najprościej: w przypadku większości ludzi proces odkrywania jest trochę bardziej skomplikowany. W miarę jak pracujemy nad

rozwijaniem swojej kariery (lub kilku karier w różnych sferach), większość z nas zbiera mnóstwo różnych doświadczeń, od frustracji po uniesienie. Oczywiście w każdej pracy można się nauczyć czegoś nowego, ale najczęściej dowiadujemy się raczej, czego *nie chcemy robić*.

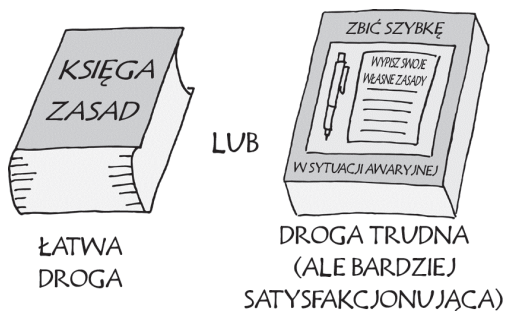
Kiedy rozmawiałem z setkami ludzi o pracy, dla której się urodzili, byłem ciekaw, jak to się stało, że ludzie ci wybrali akurat tę, a nie inną ścieżkę kariery do stania się akupunkturzystką, urzędnikiem, nauczycielem itd. W odpowiedziach zauważyłem pewną regularność: Dojście do tego, co chcesz robić w życiu, wymaga czasu i wysiłku, a ścieżka nigdy nie jest prosta, tylko składa się z wielu zakrętów i rozwidleń. Jednak wszyscy moi rozmówcy ciężko pracowali, żeby dotrzeć do celu. Wierzyli w niego, a gdy natrafiali na przeszkody, szukali sposobów, aby je usunąć lub obejść.

Znasz może wiersz Roberta Frosta zatytułowany *The Road Not Taken*? Mówi o tym, że gdy docieramy do skrzyżowania, musimy wybrać jedną z dróg. W ostatnich strofach autor wybiera „tę mniej uczęszczaną” i przekonuje, że reszta (wszystkie konsekwencje, wzloty i upadki) wzięła się z tego, że to ją wybrał. Świetny wiersz! Ale wiesz co? Może wybór drogi jednak wcale nie ma tak wielkiego znaczenia? Bo w prawdziwym życiu istnieje wiele ścieżek, które zaprowadzą nas do tego samego miejsca, gdzie znajdziemy los na loterię kariery.

A gdyby tak napisać kontynuację *The Road Not Taken* z perspektywy bohatera cofającego się w czasie i podejmującego inny wybór? Prawdopodobnie nie brzmiałaby ona równie poetycko: „Hej, słuchajcie! Jo! Wróciłem do tamtego skrzyżowania i wybrałem inną drogę. Okazuje się, że i tak dotarłem tam, gdzie chciałem dojść! Każdy wybór byłby równie dobry”.

Nagrode Pulitzera dostał Robert Frost, a nie ja... Chcę Cię przekonać, że przy dokonywaniu życiowych wyborów tak naprawdę mamy do swojej dyspozycji więcej niż jedną ścieżkę.

W gruncie rzeczy ważne jest nie tylko to, że w prawdziwym życiu możemy podążać wieloma ścieżkami, ale także to, że szczęście można osiągnąć na wiele różnych sposobów. Co nie zmienia faktu, że niektóre ścieżki są lepsze niż inne. Oczywiście można być szczęśliwym w różnych okolicznościach — ale czy nie byłbyś *szczęśliwszy*, robiąc to, co chcesz robić, zamiast tego, czego robić nie chcesz?



A jeśli to prawda, że niektóre ścieżki są lepsze od innych, to istnieje chyba jedna ścieżka, która jest najlepsza ze wszystkich? Jest taka ścieżka, idealnie dopasowana do naszej osobowości, prowadząca do poczucia całkowitego spełnienia i satysfakcji, które jest możliwe tylko wówczas, gdy budzisz się każdego ranka i wiesz, że płacą Ci za robienie tego, co kochasz.

Dlatego naszym celem nie jest wyłącznie szczęście: Zależy mi na tym, abyś znalazł to, dla czego się urodziłeś.

W TRUPIE CYRKOWEJ

Powiedzmy, że marzysz o tym, aby uciec i przyłączyć się do artystów z cyrku. Może zawsze byłeś zafascynowany wyczynami klaunów („Jak oni wszyscy zmieścili się w tym małym samochodzie?”), a może od dawna ćwiczyłeś na podwórku balansowanie na linie, podczas gdy

powinieneś być siedzieć w domu nad książkami? Wspaniale! A zatem jakie będą Twoje kolejne kroki?

Tę misję trzeba będzie prawdopodobnie zacząć od analizy danych. Możesz odwiedzić jakiś wędrowny cyrk i poprosić o rozmowę z kimś, kto jest akurat odpowiedzialny za zatrudnianie artystów. Możesz poszukać w internecie ofert pracy w cyrku. Z czasem dowiesz się, jakie kwalifikacje są niezbędne do tej pracy (trzeba pewnie umieć radzić sobie ze zwierzętami), poznasz więcej szczegółów dotyczących warunków pracy (artystom na pewno nigdy nie jest nudno), wynagrodzenia (pewnie da się wyżyć, ale zarobisz niewiele) i świadczeń (darmowe orzeszki ziemne), a także konkretne etapy procesu rekrutacji.

Potem udajesz się na rozmowę kwalifikacyjną w związku z wakatem trenera słoni i dostajesz tę robotę! Gratulacje! Pojawiasz się w namiocie słonia, gdzie otrzymujesz do wykonania pierwsze zadanie, do którego zabierasz się przepełniony radością i nadzieją. Po kilku tygodniach okazuje się jednak, że dołączenie do trupy cyrkowej wcale nie było tak świetnym pomysłem, jak Ci się wydawało. Ta część o ucieczce... wspaniała. Ale sprzątanie po słoniach wcale nie jest rewelacyjnym zajęciem. Teraz już wiesz, co lubisz, a czego nie.

Nie zrażasz się jednak i zmieniasz stanowisko, zatrudniając się przy sprzedaży biletów. Najpierw doceniasz zakres nowych obowiązków i to, że nie musisz już sprzątać po słoniach. Ale wkrótce okazuje się, że praca w kasie jest nie tylko nudna, lecz również wymaga od Ciebie stałej dyspozycyjności kilka dni w tygodniu, a także w każdy weekend. Wtedy decydujesz, że odejdiesz z cyrku i zajmiesz się tym, do czego zachęcali Cię Twoi rodzice: spokojną pracą biurową w dziale sprzedaży reklam.

Tyle że — i to Cię chyba nie zdziwi — praca w dużej korporacji też Ci nie pasuje. Próbujesz przetrwać tydzień, odliczając kolejne godziny do piątkowego popołudnia, aż pewnego dnia, podczas spotkania z klientem, który uruchamia butik odzieżowy, nagle doznajesz olśnienia.

W końcu do Ciebie dociera, że urodziłeś się po to, aby projektować T-shirty utrzymane w tematyce cyrkowej.

To oczywiście bardzo uproszczony przykład, ale jasno ilustruje on to, że gdy rozpoczynasz karierę zawodową, prawdopodobnie nie wiesz dokładnie, czego szukasz, a przynajmniej nie od razu. Nie ma w tym niczego dziwnego. Zdobycie tej wiedzy wymaga czasu i doświadczenia, co oznacza też, że po drodze natkniesz się na pewną liczbę przeszkód. Poszukiwania przeznaczonej Ci pracy rzadko oznaczają podróżowanie po szerokiej autostradzie. To raczej proces odkrywania zakamarków, dokonywanie wyborów na skrzyżowaniach i rozwidleniach krętych ścieżek, które prowadzą Cię do miejsca, gdzie wreszcie poczujesz się jak w domu.

SZCZĘŚLIWY LOS

Wróćmy do grupy zwycięzców loterii. Jak to się stało, że zostali tak uszczęśliwieni? Czy wszystko sprowadza się do przypadku, czy może podjęli oni świadomie kilka trafnych decyzji, które ułatwiły im wygraną?

Przed wszystkim należy zauważyć, że nawet jeśli chodzi o plan emerytalny, równie niepewny jak loteria, żeby wygrać, trzeba grać. Jeżeli nie kupisz losu, masz zerowe szanse na wygraną.

Ale nie wystarczy kupienie losu. Trzeba również podjąć co najmniej kilka działań dodatkowych. Jeśli kupisz los i nigdy nie sprawdzisz wyników losowania, zakup okaże się zupełnie bez znaczenia.

Trzeba jeszcze zgłosić się po wygraną, podpisać wszystkie formularze, wyrazić zgodę na opłacenie wymaganych podatków, a także wykorzystanie przez organizatora loterii Twojego zdjęcia z czekiem na tak niebagatelną kwotę.

Te działania mogą wydawać się oczywiste, ale co roku w kasie organizatorów loterii zostają miliony (i mówimy tu o prawdziwych pieniądzach!), bo tyle osób nie odbiera swoich nagród. Nawet zwycięzcy loterii, którzy zdecydowali się na wykupienie losu „na chybił trafił”, muszą poczynić konkretne kroki, aby odebrać wygraną.

A teraz czas na naprawdę świetną wiadomość: Podczas gdy Twoja wygrana na loterii jest bardzo mało prawdopodobna, z wygraną na loterii kariery zawodowej jest *zupełnie inaczej*. To bardzo ważne! Jeżeli loteria z nagrodami pieniężnymi jest zorganizowana prawidłowo, nie da się w żaden sposób „pomóc” szczęściu. Wygrywasz albo przegrywasz — większość z nas oczywiście przegrywa — zgodnie z rachunkiem prawdopodobieństwa i innymi zmiennymi, które są całkowicie poza naszą kontrolą.

Za to w przypadku loterii kariery zawodowej masz wielki wpływ na jej wynik. Działania, które podejmujesz dziś, będą bezpośrednio oddziaływały na możliwości, jakie otworzą się przed Tobą w przyszłości. Dlatego tak ważne jest podejmowanie właściwych działań. Jeśli planujesz strategicznie, możesz znacznie zwiększyć swoje szanse na wielki sukces.

Krótko mówiąc, zależy nam na zapewnieniu jak najlepszych warunków do wygrania — przynajmniej na tyle, na ile możemy kontrolować nasze szczęście — ale chcemy też podejmować właściwe decyzje.

Ścieżka prowadząca do wygranej na loterii

Decyzje: podejmuj właściwe

**Szczęście: zwiększaj prawdopodobieństwo
przy każdej możliwej okazji**

CEL: POPRAW WZORCE ZACHOWAŃ

Wiele osób — świadomie lub nie — ma skłonność do tego, by wybierać ścieżkę życiową w oparciu o gotowy skrypt. Mówiąc „skrypt”, mam na myśli pewien zestaw oczekiwań i założeń dotyczących zachowania. Niezależnie od tego, czy chodzi o postępowanie w otoczeniu zawodowym, czy w ramach większej społeczności, niektóre wzory i normy zachowań są istotne z punktu widzenia porządku społecznego. I tak na przykład bez względu na przekonania polityczne większość z nas płaci podatki, ponieważ rozumiemy, że dobra publiczne muszą kosztować, i nie chcemy iść do więzienia. Ogólnie rzecz biorąc, jest to dobry wzór do naśladowania.

Niemniej jednak wiele innych norm wynika tylko z tradycji, niezależnie od tego, czy normy te są aktualne, czy mają na celu zachowanie istniejącej struktury władzy. Co gorsza, wydaje się, że niektóre z nich są przestrzegane, mimo że właściwie nie ma to żadnego uzasadnienia. W przypadku kariery zawodowej wzorce społeczne bywają wyjątkowo mało pożyteczne. Mogą one zniechęcać do myślenia i działania, które są niezbędne do zdobycia wymarzonego stanowiska lub rozwijania własnej kariery. Oto niektóre z nich:

- *Skrypt nr 1.* Doświadczenie zdobywane w pracy na najniższym szczeblu hierarchii służbowej powinno prowadzić do powierzenia stanowiska młodszego menedżera, a to z kolei staje się przepustką do awansu na wyższe stanowiska kierownicze (czasami niezależnie od rzeczywistych umiejętności pracowników), przy czym celem ostatecznym jest wprowadzenie się do własnego luksusowego gabinetu w jednym z tych ekskluzywnych, nowoczesnych biurowców.

- *Skrypt nr 2.* Każdy pracownik ma specyficzną „niszę kariery”, której ma się trzymać. Jeśli już znajdziesz się w takim miejscu, nie próbuj wystawiać głowy, rozwijać się lub myśleć o opuszczeniu swojej „dziupli” poprzez poszukiwanie innych możliwości, zdobywanie nowych umiejętności lub wchodzenie w inne role funkcjonalne.
- *Skrypt nr 3.* Jeśli pojawia się szansa awansu — jakakolwiek szansa — skorzystaj z niej bez wahania. Prawdopodobnie będziesz mieć tylko jedną okazję, więc nie schrzaj tego.
- *Skrypt nr 4.* Każdy powinien pracować od 35 do 40 godzin w tygodniu, głównie w biurze, zwykle w tych samych dniach i godzinach co pozostali pracownicy (mimo że badania naukowe jasno pokazują, że w przypadku większości ludzi jest to w dużym stopniu nieefektywny sposób planowania pracy).

Skrypty takie jak te, i inne im podobne, które ograniczają horyzont i zmniejszają liczbę dostępnych ścieżek rozwoju lub rozwiązań, są w najlepszym razie niewłaściwe, a w najgorszym — zwyczajnie błędne.

W tej książce będę chciał Ci pokazać, jak uzyskać znacznie lepsze wyniki poprzez odrzucenie ograniczeń i wybranie podejścia mniej konwencjonalnego. Dzieje się tak, gdy zmieniasz skrypt, aktualizujesz go, łączysz z innym lub w jakikolwiek inny sposób modyfikujesz tradycyjne podejście, tak że wszystko wydaje się stawać na głowie. Zastanów się nad następującymi wersjami alternatywnymi:

- ***Poprawiony skrypt nr 1: Nie myśl jak CEO.***

Na blogach i w różnych czasopismach znajdziesz mnóstwo porad brzmiących na przykład tak: „Inwestuj jak Warren Buffett” lub „Zarządzaj jak Steve Jobs”. Jeśli masz na zbyciu miliard dolarów i nie wiesz, co z nim zrobić, Warren Buffet pewnie byłby dla Ciebie świetnym mentorem.

W każdym innym przypadku Warren niewątpliwie pierwszy powiedziałby Ci, że prawdopodobnie osiągniesz lepsze zyski, jeżeli zainwestujesz w fundusze indeksowe i pozwolisz swoim pieniądзом po prostu przynosić zyski z oprocentowania na lokatach. Steve Jobs był genialnym projektantem, ale surowym szefem, który uważał, że produkt jest ważniejszy niż ludzie; czasem ukrywał to, że na jego sukces pracują ci, którzy muszą pozostać w cieniu. Czy naprawdę uważasz, że powinien stać się dla Ciebie wzorem do naśladowania?

Ponieważ większość z nas nie jest ani Warrenem, ani Steve'em, nie możemy po prostu zastosować ich taktyk i oczekiwać podobnych rezultatów. Musimy myśleć za siebie i znaleźć swoje własne mechanizmy. Lepiej naśladować faceta pracującego w nieco mniejszym biurze, który kocha swoją pracę, dogaduje się ze wszystkimi i ma satysfakcjonujące życie prywatne.

- ***Poprawiony skrypt nr 2: Nie szukaj niszy, tylko żyj dobrze zbilansowanym życiem.***

Gdzieś po drodze skorzystałeś z kiepskiej rady dotyczącej wyboru niszy. Jednak trzeba powiedzieć z pełnym przekonaniem, że w większości przypadków specjalizacja w pracy jest wyjątkowo przereklamowana. Ludziom zdarza się ograniczać do specyficznego zakresu obowiązków przy jednoczesnym odrzuceniu wszystkich innych. Jednak wiele osób osiąga sukces w środowiskach, w których liczy się bardziej złożona mieszanka umiejętności, talentów i zainteresowań. Jeśli kiedykolwiek stanąłeś przed wyborem między dwoma niepożądanymi efektami i powiedziałeś: „Wybieram bramkę numer trzy”, dobrze wiesz, że zawsze istnieje jakieś inne rozwiązanie.

Również w tym przypadku celem powinno być znalezienie takiego rozwiązania, które sprawdza się najlepiej w Twoim przypadku, a nie ograniczanie się do czyjejś listy gotowych rozwiązań.

- ***Poprawiony skrypt nr 3: Jeśli stracisz jedną okazję, nie zamartwiaj się, bo będą inne.***

Większość z nas odczuwa wielki strach w związku z dokonaniem złego wyboru w zakresie kariery zawodowej. Zwykle próbujemy trzymać się tego, co dobrze znamy, szczególnie gdy to coś jest „wystarczająco dobre”. A przecież wiele takich decyzji na ścieżce zawodowej można zmienić lub nawet cofnąć. Zmiana jest nie tylko normalna, ale także często okazuje się wręcz lepszym wyborem. Najlepiej ujął to Richard Branson, mówiąc: „Okazje w biznesie są jak autobusy. Zawsze pojawi się kolejna”.

Nie tylko świat biznesu zna takie okazje. Co chwila pojawiają się okazje różnych typów. Jeśli przegapisz jeden „autobus”, zawsze możesz złapać następnego.

- ***Poprawiony skrypt nr 4: Tę samą pracę można wykonać na wiele sposobów.***

Pomyśl o znanych Ci osobach, które naprawdę cieszą się, że pracują tam, gdzie pracują. Może któraś z nich świetnie czuje się w jednej z tych firm, w których można samemu zdecydować o długości wakacji i ułożyć własny harmonogram pracy biurowej? Może ktoś inny pracuje z domu? A jeszcze inny uwielbia pracę zespołową i ma świetny zespół? Gdybyś miał do wyboru dwie posady o takim samym wynagrodzeniu, ale w przypadku jednej z nich miałbyś jeszcze zapewnione wspaniałe warunki pracy i większą elastyczność, to czy nie wybrałbyś wówczas właśnie jej?

LEKTURA TEJ KSIĄŻKI POMOŻE CI „WEJŚĆ NA WYŻSZY POZIOM”

Zanim przejdziesz do następnego rozdziału, mogę Ci obiecać jeszcze jedno: w tej książce nie mówię o jakiejś marginalnej poprawie. Jeśli Twoja praca jest do bani, zyskanie prawa do urwania się wcześniej w jeden piątek w miesiącu nie robi wielkiej różnicy. Jeżeli masz kredyt o wartości 300 000 złotych, czteroprocentowa podwyżka pensji nie pozwoli Ci spłacić go od ręki. Nie wystarczy dokonanie drobnych korekt w Twoim życiu. Musisz *wejść na wyższy poziom*.

Moja książka została pomyślana tak, aby pomóc Ci to osiągnąć. Spędziłem ostatnie 10 lat, podróżując po świecie i analizując różne rodzaje karier zawodowych. Podczas rozmów z ludźmi, którzy opisywali swoją wymarzoną pracę, zauważyłem, że mają oni tendencje do używania bardzo podobnych zwrotów. Typowe są na przykład następujące komentarze:

Czuję się tak, jakbym wygrał los na loterii kariery.

Nie mogę uwierzyć, że mi za to płacą. Nie mów nikomu, ale to, co robię, podoba mi się tak bardzo, że byłbym gotów pracować nawet za darmo.

Praca wcale nie wydaje mi się pracą. Często po prostu mam wrażenie, że to zabawa. I nawet kiedy czasami jest ciężko, wiem, że robię coś, co ma znaczenie.

Brzmi nieźle, prawda?

Ale tak właśnie się dzieje, gdy znajdujesz wymarzoną pracę lub stworzysz idealne warunki do przeżycia jednej trzeciej swojego życia.

Nadszedł czas, abyś wreszcie odebrał swój szczęśliwy los z kolektury. Dokąd zaprowadzi Cię ta droga?

„Wymarzona praca dla każdego wygląda inaczej.

Dla jednego jest to pasywny dochód. Dla kogoś innego to praca w korporacji. Jeszcze inni uważają, że chodzi o możliwość bezpośredniej, bliskiej współpracy z klientami. Inni z kolei twierdzą, że pracą marzeń jest ta, którą można wykonywać z dowolnego miejsca na ziemi. W końcu chodzi właśnie o to, jak każdy z nas definiuje wolność”.

— Caroline, lat 34, naturopatka

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA



Helion SA

Wybierz pracę, którą kochasz, a nie przepracujesz ani jednego dnia więcej. Znasz to powiedzenie? A teraz wyobraź sobie, że codziennie budzisz się z uśmiechem na twarzy, bo wiesz, że czeka Cię dzień wypełniony inspirującymi i ważnymi zadaniami. Pracą, którą uwielbiasz wykonywać i która daje Ci morze satysfakcji. Brzmi jak sen? Niekoniecznie. Praca marzeń jest na wyciągnięcie ręki. A ta książka pomoże Ci ją znaleźć.

Pasja, bezpieczeństwo finansowe i radość. Dzięki praktycznemu przewodnikowi Chrisa Guillebeau znajdziesz idealne zajęcie, które pozwoli Ci odnieść finansowy sukces oraz pracować w prawdziwym uniesieniu. Autor poprowadzi Cię przez niebezpieczeństwa dzisiejszego świata zawodowego, byś na końcu tej drogi znalazł pracę idealnie odpowiadającą Twoim wyjątkowym zainteresowaniom, umiejętnościom i doświadczeniom. Książka składa się z szeregu konkretnych i użytecznych rad, praktycznych narzędzi, ćwiczeń oraz opowieści ludzi, którzy znaleźli swoje zawodowe przeznaczenie.

DOWIEDZ SIĘ, JAK:

- mądrze zmodyfikować Twoje dotychczasowe obowiązki służbowe, aby dopasować je do Twoich oczekiwań
- zidentyfikować pracę marzeń i określić idealne warunki pracy
- tworzyć plany, dzięki którym ograniczysz ryzyko związane z rozwojem kariery
- znaleźć dodatkowe źródło zysku
- stworzyć własne imperium biznesowe
- stać się „gwiazdą rocka” dzięki swoim działaniom i stworzeniu stabilnej bazy fanów i sojuszników

WIĘKSZOŚĆ ŻYCIA SPĘDZISZ W PRACY. NIECH BĘDZIE ONA TYM, CO KOCHASZ!



CHRIS GUILLEBEAU — przedsiębiorca, podróżnik, który odwiedził wszystkie kraje świata. Autor książek *Niskobudżetowy startup* i *Szczęście w poszukiwaniach*, które sprzedały się w setkach tysięcy egzemplarzy na całym świecie. Ma specjalny dar przeobrażania pomysłów w strumień pieniędzy, które przeznacza zarówno na prowadzenie swojego pełnego przygód życia, jak i na pomoc innym.

książkiklasybusiness

ne
p r e s s

Sprawdź najnowsze promocje:
• <http://onepress.pl/promocje>
Książki najchętniej czytane:
• <http://onepress.pl/bestsellery>
Zamów informacje o nowościach:
• <http://onepress.pl/novosci>

Helion SA
ul. Kościuszkowska 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
<http://onepress.pl>

ebook dostępny wyłącznie na:
ebookpoint^{PL}



ISBN 978-83-283-3075-7



cena 39,90 zł



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>

Zamówienia telefoniczne:
0 801 339900
0 601 339900